



## Tydzień z Maryją

Nr 36/2025 (343)

Wspomnienie wszystkich wiernych zmarłych  
02.11.2025



4 listopada - wspomnienie  
św. Karola Boromeusza, biskupa

### Dzień Zaduszny

Dzień Zaduszny zapoczątkował w chrześcijaństwie św. Odilon, opat benedyktynów w Cluny we Francji. Dzień ten miał być przeciwwagą dla pogańskich obrządków czczących zmarłych. W 998 roku Odilon zarządził modlitwy za dusze zmarłych, wyznaczając na to pierwszy dzień po Wszystkich Świętych, czyli 2 listopada. W XIII wieku zwyczaj ten w Kościele katolickim stał się powszechny. W Polsce tradycja Dnia Zadusznego zaczęła się tworzyć już w XII wieku, a z końcem XV wieku była znana w całym kraju. Tego dnia Kościół modli się w intencji zbawienia dusz odbywających w czyśćcu pokutę. Istnienie czyśćca Kościół ogłosił jako dogmat na soborze w Lyonie w 1274 roku. Na XXV sesji Soboru Trydenckiego (1545-1563) ogłoszono z kolei dekret, że duszom w nim przebywającym można pomagać „zanosząc prośby przed tron Boży”.

U luteran nie ma kultu zmarłych, lecz kultywowana jest stała pamięć i troska o ich groby. Przy wielu luteranckich nekropoliach znajduje się dom, w którym mieszka gospodarz, opiekujący się cmentarzem. Kalwini polscy dostosowali pamięć o zmarłych do polskiej tradycji, gromadząc się w Dzień Zaduszny w cmentarnej kaplicy na okolicznościowym nabożeństwie. Żydzi wspominają zmarłych w rocznicę śmierci, kiedy zapalają specjalną świecę i odmawiają modlitwę „Boże pełen miłosierdzia” lub tradycyjny kadisz. W rocznicę śmierci słynnych rabinów i cadyków umieszcza się na ich grobach karteczki z prośbami o wstawiennictwo.

Z Zaduszkami związanych było niegdyś wiele ludowych zwyczajów i wierzeń. Przed tym dniem porządkowano nie tylko groby, ale także domy. Wierzono bowiem, że dusze zmarłych wracają tego dnia w miejsca, w których bywały za życia. Zostawiano dla nich otwarte furtki i drzwi. W domach czekały dla nich np. pieczone pierogi, chleby, bób, kasza.

Stanisław Karnacewicz (PAP)



### Nie wstydzę się Jezusa...

Edyta Golec, altowiolistka i wokalistka znanego góralskiego zespołu Golec uOrkiestra – urodziła się w Milówce na Śląsku Cieszyńskim. Od wielu lat współpracuje z mężem Łukaszem Golcem w zespole, który łączy góralską tradycję z brzmieniem rozrywkowym. Wraz z nim i z rodziną tworzy zarówno życie artystyczne, jak i prywatne.

W wywiadach podkreśla, że muzyka, dom i wiara stanowią ze sobą nierozdzielalną całość. Dla Edyty Golec wiara katolicka nie jest jedynie dodatkiem do życia – jest fundamentem, który nadaje sens codzienności, relacjom i wyborom.

W rozmowie z tygodnikiem katolickim „Niedziela” w 2024 roku mówiła: „Dla nas Bóg jest ważny cały czas, codziennie, bez względu na to, czy są święta, czy nie”. To pokazuje, że wiara nie jest dla niej tylko formalnością liturgiczną czy uroczystością, ale trwałą częścią życia.

W artykule o udziale w Festiwalu Życia w Kokotku stwierdziła: „Mamy przyklejoną łatkę zespołu „kościółkowego”, bo gramy dużo kolęd. ... Pan Bóg jest naszą tarczą”. Jednocześnie zwraca ona uwagę na fakt, że bardzo imponuje jej wiara męża. „Ja się cały czas uczę na jego przykładzie, jak można się codziennie modlić, siadać do Pisma Świętego i mówić różaniec”, przekonuje Edyta Golec.

Takie słowa pokazują, że wiara pełni dla niej funkcję ochronną, dającą siłę i spokój wobec presji show-biznesu, czy ocen społecznych.

#### Dlaczego wiara w jej życiu jest ważna?

Edyta Golec to przykład artystki, dla której wiara nie jest dodatkiem do życia, lecz jego istotą. Dzięki niej buduje relacje rodzinne, odnajduje sens w pracy artystycznej oraz znajduje stabilność w dynamicznym środowisku muzycznym. Jej świadectwo pokazuje, że wiara może być zarówno osobistą siłą, jak i społecznym świadectwem – zwłaszcza, gdy jest w autentyczny i spójny sposób prezentowana w życiu codziennym.



fot. Ivon Volak

### Żal

Żal że się za mało kochało  
że się myślało o sobie  
że się już nie zdążyło  
że było za późno

choćby się teraz biegało  
w przedpokojach szurano  
niosło serce osobne  
w telefonie szukało  
słuchałem szerszym od słowa

choćby się spokorniało  
głupią minę stroiło  
jak lew na muszce

choćby się chciało ostrzec  
że pogoda nie stała  
bo tęcza zbyt czerwona  
a sól zwilgotniała

choćby się chciało pomóc  
własną gębą podmuchać  
w rosół za słony

wszystko już potem za mało  
choćby się łzy wyplakało  
nagie niepewne

ks. Jan Twardowski

### Czas przeczytać Biblię - Księga Powtórzonego Prawa

Głównym bohaterem Księgi jest Mojżesz. Księga Powtórzonego Prawa to pamiętnik, niemal album pamiątkowy. Mojżesz przez 40 lat prowadził Izraelitów do Ziemi Obiecanej, choć podróż powinna zająć im tylko 2 lata. Wszyscy ludzie, którzy sprzeciwili się Bogu, umarli nie zobaczywszy Ziemi Obiecanej. Ich potomkowie mieli jednak wejść do krainy Kanaan.

Mojżesz przypomina o wszystkim, co Bóg uczynił dla swego ludu w ciągu 40 lat. Powtarza Prawo. Nakazuje, aby ludzie wierzyli Bogu i czynili Jego wolę. Przypomina również ludowi o Bożych obietnicach, nagrodzie za posłuszeństwo i karze za jego brak. Błogosławi wszystkim, a następnie mianuje Jozuego swoim następcą. W 34. rozdziale jest jeden z najważniejszych momentów całej Biblii – śmierć Mojżesza. Mojżesz wspina się na szczyt góry i widzi cel wieloletniej wędrówki swego ludu – ziemię Kanaan która była, jest i będzie niezwykle ważna dla narodu żydowskiego. Umiera w krainie Moab, nie wszedłszy do Ziemi Obiecanej. F. Tartaglia, *Czas przeczytać Biblię*, Wyd. św. Stanisława BM, 2019

## O wyrzeczeniu się siebie i cierpliwości

Posłucham co powie mi Pan: Szczęśliwa dusza, która słyszy głos Boga i otrzymuje od Niego słowa pociechy. Szczęśliwe uszy, które łowią tchnienie Boskiego szeptu, a zamykają się na zgłębienie świata. Szczęśliwe oczy zamknięte na świat zewnętrzny, przenikające głębię i uczące się z każdym dniem lepiej dostrzegać tajemnice niebios, otwarte tylko na Boga i zasłonięte od kurzu świata. Sytuacja nie czyni cię ułomnym, lecz pokazuje tylko, jaki w rzeczywistości jesteś. Zabieram ci zapal tylko na pewien czas, ku przestrodze dla ciebie, sobie zaś dla chwały. Lepszy jest taki sprawdzian, niż gdyby wszystko zawsze szło po twojej myśli. Rozważ to duszo i zamknij drzwi ciała, abyś mogła usłyszeć, co mówi do ciebie Bóg. Jam jest Pan, który doda ci siły (...) przyjdź do mnie gdy jest ci źle. Za późno zwracasz się ku modlitwie i w ten sposób utrudniasz dostęp do siebie Bożemu ukojeniu, bo zanim poczniesz mnie błagać o pomoc, szukasz jej wszędzie i próbujesz znaleźć pociechę z zewnątrz. Dlatego wszystko to niewiele ci pomaga. Gdy myślisz, że jestem daleko od ciebie, wtedy jestem najbliżej.

Tomasz a' Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*

### INTENCJE MSZALNE

<b>Poniedziałek – 03.11.2025</b>	
<b>7:00</b>	+ Za śp. zmarłych z rodziny Massalskich
<b>18:00</b>	+ Za śp. Artura Sarnata
<b>Wtorek – 04.11.2025 – św. Karola Boromeusza, biskupa</b>	
<b>18:00</b>	+ Za śp. Bogdana Dadok-Grabskiego
<b>Środa – 05.11.2025</b>	
<b>7:00</b>	+ Za śp. Stanisławę, Leszka Nowak
<b>18:00</b>	+ Za śp. Jacka Piątka
<b>20:00</b>	O szczęśliwe rozwiązanie i opiekę matki Bożej dla Aleksandry
	O zdrowie, błogostawieństwo Boże i potrzebne łaski dla pewnej rodziny
	+ Za śp. Tadeusza Dyląga, żonę Teofilę, Ryszarda i Małgorzatę
	+ Za śp. Matyldę Bubkę
	+ Za śp. Ryszarda Kulpę
	+ Za śp. Stanisława Kwietnia w 15. rocznicę śmierci
	+ Za śp. Waldemara Kwietnia, Elżbietę Nogiec
	+ Za śp. Janusza Stążka
	+ Za śp. Artura Sarnata
	+ Za śp. Wojciecha Jaska
	+ Za śp. Janinę Wywiół
	+ Za śp. Helenę Gurbiel
	+ Za śp. Mariannę Marszowską
	+ Za śp. Tadeusza Zasadę
	+ Za śp. Lucjana Bubaka
	+ Za śp. Adama Sobotę
<b>Czwartek – 06.11.2025</b>	
<b>18:00</b>	+ Za śp. Gabriela Miernika
<b>Piątek – 07.11.2025</b>	
<b>7:00</b>	+ Za śp. zmarłych z rodziny Dulów
<b>18:00</b>	<b>Msza święta listopadowa za zmarłych</b>
<b>Sobota – 08.11.2025</b>	
<b>7:00</b>	+ Za śp. Adelajdę Jaskólkę w 2. rocznicę śmierci; oraz śp. Juliana Gurbieła w 13. rocznicę śmierci
<b>18:00</b>	+ Za śp. Barbarę Pabin oraz dusze w czyśćcu cierpiące
<b>Niedziela – 09.11.2025 – Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej</b>	
<b>7:00</b>	+ Za śp. Alfreda Marachę w 4. rocznicę śmierci oraz Adama Musiała w 20. rocznicę śmierci
<b>9:00</b>	+ Za śp. Grzegorza, Czesława Wołowczyk
<b>10:30</b>	O błogostawieństwo Boże dla Tymoteusza Izbebskiego w 4. rocznicę urodzin
<b>12:00</b>	W intencji wszystkich parafian
<b>18:00</b>	+ Za śp. Małgorzatę Patecką w 12. rocznicę śmierci

## Z cyklu „Kraków mniej znany”

### „Dni nasze jako cień na ziemi, a nie masz żadnego przedłużenia”

#### - początki Cmentarza Rakowickiego

Koniec XVIII wieku, początek zaborów, Austriacy panoszą się w Krakowie zmuszając jego mieszkańców do udziału w ich uroczystościach, wprowadzając nowe zakazy i nakazy.

W tych okolicznościach zakazano pochówków na cmentarzach przykościelnych (m.in. na obecnym placu Mariackim), a nakazano wytyczenie nowego cmentarza na polach karmelitów bosych (stąd ulica Bosacka) na północ od Krakowa. Ponieważ zakładanie cmentarza przeciągało się, krakowianie zmuszeni byli do grzebania swoich bliskich na przedmieściach grodu Kraka. Pierwszą osobą pochowaną na Cmentarzu Rakowickim była Apolonia z Lubowieckich Bursikowa, dwudziestoletnia kobieta, zmarła na gruźlicę, która wtedy była powszechną przyczyną śmierci. Jej dużo starszy mąż był na tyle bogaty, że mógł sobie pozwolić na zamówienie epitafium dla swojej młodziutkiej żony. Choć grób nie przetrwał do naszych czasów, to w zapiskach jednego z pierwszych znawców historii Krakowa, Ambrożego Grabowskiego znajdują się słowa z grobu Apolonii.



W 200. rocznicę otwarcia cmentarza epitafium to zostało umieszczone z powrotem w murze cmentarza.

Pierwsza kaplica na cmentarzu została wzniesiona z drewna, gdyż Austriacy zabronili stawiania budowli murowanych niedaleko fortyfikacji obronnych. Dopiero starania zamożnego małżeństwa Anny i Ludwika Helclów doprowadziły do budowy kaplicy w stylu klasycyzmu akademickiego, choć pierwotnie planowano styl neogotycki nawiązujący do monumentalnych budynków w centrum Krakowa - na co jednak zaborca się nie zgodził.

Wracając do rodziny Helclów (Hölzel von Sternstein) - to jeden z fenomenów: *genius loci* Krakowa (łac. „duch opiekuńczy”), gdyż pochodząca spod Salzburga, niemiecka rodzina szlachecka, uważała się za Polaków. Jej członkowie walczyli w powstaniu listopadowym, opiekowali się rannymi, a fundatorzy kaplicy cmentarnej zastrzegli sobie, że w jej murach mogą zostać pochowani tylko ci przedstawiciele rodu, którzy...

#### Konkurs „Kraków mniej znany” - pytanie nr 4:

Jaki warunek muszą spełnić członkowie rodu Helclów, by móc spocząć w krypcie kaplicy Zmartwychwstania Pańskiego na Cmentarzu Rakowickim?

Odpowiedź proszę przesać na adres [konkurs@parafiamichalowice.pl](mailto:konkurs@parafiamichalowice.pl)  
Regulamin konkursu jest na stronie internetowej parafii.

### OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE NA XXXI NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ – 02.11.2025

**Do soboty (08.11)** po Mszy św. o godz. 18:00 różaniec z wypominkami za zmarłych.

**Spotkanie Róż Różańcowych** kobiet i męskiej – w środę (05.11) po Mszy św. o godz. 18:00 i różańcu w intencji zmarłych.

W czwartek (06.11) zapraszamy na **Godzinę świętą** o godz. 23:00.

Przez cały listopad w każdy piątek o godz. 18:00 zapraszamy na **Msze św. Listopadowe za zmarłych**.

W sobotę (08.11) od ok. godz. 9:00 **odwiedziny chorych** z sakramentami św.

W niedzielę (09.11) na Mszy św. o godz. 12:00 **poświęcenie modlitewników** dla dzieci przygotowujących się do sakramentu I Komunii Świętej. Po Mszy św. spotkanie z rodzicami w kościele.

**W dniach 11-18 października z racji Roku Jubileuszowego odbyliśmy parafialną pielgrzymkę do Rzymu, Asyżu, Cascii, Sieny i Orvieto. Za rok na początku października 2026 r. zamierzamy kontynuować pielgrzymowanie. Tym razem pragniemy udać się na południe Italii m.in. do San Giovannii Rotondo, Neapolu, Monte Cassino, Pompejów. Serdecznie zapraszamy. Więcej informacji u ks. proboszcza.**

Pełna treść ogłoszeń na stronie [www.parafiamichalowice.pl](http://www.parafiamichalowice.pl)